

# Lech Gardocki

---

## Uznanie za sprawcę

---

Palestra 40/7-8(463-464), 103-104

---

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# o reformie prawa karnego

Lech Gardocki

## ■ Uznanie za sprawcę

Mówiąc o reformie prawa karnego mamy na myśli prace nad nowym kodeksem karnym, czy też przynajmniej jego coraz częstsze nowelizacje. Zapominamy natomiast często o tym, że przepisy karne zamieszczane są również poza kodeksem, w ustawach o charakterze administracyjnym. Nie zwraca się na te przepisy większej uwagi, często projektują je specjaliści z innych dziedzin prawa (budowlanego, wodnego itd.) albo, co gorsza posłowie, co prowadzi niestety do obniżenia ich jakości techniczno-legislacyjnej. Powstają często przepisy-potworki łamiące wszelkie zasady odpowiedzialności karnej.

Ostatnio taki przykład dziwacznej konstrukcji przepisu karnego, i zwyczajnego niechlujstwa legislacyjnego, znaleźć można w ustawie o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych z 9 listopada 1995 roku (Dz.U. z 1996 r. Nr 10).

W ustawie tej jest szereg zakazów i nakazów, których przekroczenie grozi odpowiedzialnością karną lub odpowiedzialnością za wykroczenie. Zakazuje

się więc w ustawie palenia wyrobów tytoniowych i ich sprzedaży w określonych miejscach, a także ich sprzedaży małoletnim, sprzedaży w automatach i w opakowaniach mniejszych niż dwadzieścia sztuk oraz luzem, bez opakowania. Ustawa zawiera też rozbudowane zakazy i ograniczenia w zakresie reklamy i promocji wyrobów tytoniowych. Nakazuje też zamieszczać na opakowaniach wyrobów tytoniowych ostrzeżenia o szkodliwości palenia tytoniu i informacje o zawartości w nich szkodliwych substancji.

Przekroczenie wymienionych zakazów i nakazów w zakresie produkcji i reklamy wyrobów tytoniowych zagrożone jest w art. 12 ustawy, jako przestępstwo, karą ograniczenia wolności lub grzywny do 25 tysięcy złotych. Zagrożenie ustawowe jest więc sformułowane rozsądnie i zgodnie z tendencją projektu kodeksu karnego, zmierzającą do ograniczenia stosowania kary pozbawienia wolności.

Natomiast *curiosum*, z punktu widzenia zasad prawa karnego, stanowi art. 14 ustawy o następującym brzmieniu:

1. Jeżeli czyn określony w art. 12 pkt 1–3 lub w art. 13 ust. 1 pkt 1 (chodzi o przekroczenie zakazów i nakazów w zakresie produkcji wyrobów tytoniowych – przyp. L.G.) został popełniony w zakresie działalności podmiotu gospodarczego, za sprawcę czynu zabronionego uznaje się osobę odpowiedzialną za wprowadzenie wyrobów tytoniowych do produkcji, obrotu lub sprzedaży.

2. Przepis ust. 2 stosuje się odpowiednio do osób odpowiedzialnych za reklamę wyrobów tytoniowych.

Wynika z tego sformułowania, że chodzi tu o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej osób, o których wiadomo, że nie są sprawcami przestępstwa. Dla pociągnięcia do odpowiedzialności rzeczywistych sprawców przestępstwa taki przepis nie jest bowiem potrzebny. Są oni sprawcami, na mocy kodeksowej definicji sprawstwa, i nie trzeba specjalnego przepisu by ich za takich uznawać.

Jeśli więc np. firma produkująca papierosy wypuści pewną ich partię bez napisów ostrzegających o szkodliwości palenia albo zamieści reklamę swoich wyrobów w czasopiśmie dla dzieci – odpowiadać ma osoba odpowiedzialna w firmie za reklamę lub produkcję, nawet jeżeli w czasie popełnienia czynu była na rozmowach handlowych za granicą, urlopie albo leżała w szpitalu. Nie jest natomiast jasne czy przepis art. 14 ustawy wyłącza odpowiedzialność rze-

czywistych sprawców czynu, czy też tylko dodatkowo statuuje odpowiedzialność osób na podstawie pełnionej przez nie w firmie funkcji.

Dotychczasowe ustawy zawierały niekiedy nietypowe określenie sprawstwa, np. w ustawie z 1991 r. o badaniu i ogłaszaniu sprawozdań finansowych oraz biegłych rewidentów i samorządzie (Dz.U. z 1991 r. Nr 111) art. 36 ust. 1 określa sprawstwo w następujący sposób: *Kto w podmiocie sprawozdawczym dopuszcza do niewykonania obowiązku: 1) składania sprawozdań finansowych organom określonym w ustawie....* W ustawie z 1985 r. o znakach towarowych w art. 57 ust. stwierdza się: *W jednostkach organizacyjnych odpowiedzialność przewidzianą w ust. 1 ponosi kierownik takiej jednostki.*

Tego typu sformułowania też trudno pochwalić, ale można je jeszcze interpretować jako po prostu nakładające pewne obowiązki, których niewykonanie powoduje odpowiedzialność za zaniechanie. Natomiast w ustawie „antytytoniowej” interpretacja taka nie miałaby podstaw.

W konkluzji trzeba powiedzieć, że stworzono przepis wyraźnie sprzeczny z kardynalną dla prawa karnego zasadą odpowiedzialności za czyn, z zasadą winy, a także sprzeczny z art. 7 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 1950 r., której Polska jest stroną.